

wało przychylne stanowisko wobec statutu organicznego obowiązującego w województwie śląskim w okresie międzywojennym.

WITOLD MARCOŃ
Częstochowa

ABSTRACT

MPs of Great Poland (Wielkopolska) descent assumed a clear stand on Silesian autonomy in the Silesian Parliament. They accepted the functioning of the constitutional bill of 15 July 1920, which contained an organic statute of the Silesian Voivodship. In the Silesian Parliament they represented a range of political groups, such as: Christian Democracy (Chrześcijańska Demokracja), National Workers' Party (Narodowa Partia Robotnicza), Polish Socialistic Party (Polska Partia Socjalistyczna) and National Christian Work Union (Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy), which was a party of Piłsudski's adherents who formed a movement known as "sanation". All of them were aware of the fact that Silesian autonomy contributed to the development of the region within the Polish state. The organic statute did not in any way hinder Silesia's integration with the Second Republic of Poland.

DZIAŁALNOŚĆ SIATKI SZPIEGOWSKIEJ „ROBINEAU” NA TERENIE POMORZA ZACHODNIEGO 1947–1949

„Nakaz wzmożonej czujności wobec obcokrajowców, a zwłaszcza zachodnich dyplomatów, zaczął być wprowadzany w Polsce do praktyki działania instytucji państwa, a szczególnie aparatu bezpieczeństwa już w 1947 r. Na odbywającej się w kilka tygodni po utworzeniu Kominformu odprawie w MBP zastępca szefa Departamentu I płk. Stefan Sobczak mówił o konieczności doprowadzenia pracy kontrwywiadu do takiego stanu, by systematycznie likwidować powstające na terenie kraju ośrodki działalności obcych wywiadów poszczególnych państw, głównie Anglii, Francji i USA oraz skutecznie paraliżować ich działalność. Postulował, aby przystąpić niezwłocznie do systematycznej kontroli całokształtu działalności obcych placówek, jak konsulaty, misje repatriacyjno-ekshumacyjne, charytatywne, kulturalne *etc.*, by w ten sposób nie dopuścić do prowadzenia działalności wywiadowczej, pod płaszczykiem wyżej wymienionej organizacji. Byłoby bezsprzecznie błędem, gdybyśmy obcego wywiadu szukali tylko wyłącznie na placówkach dyplomatycznych”. Stąd uważał, iż należy poddać stałej agencyjnej obserwacji zachowanie się i działalność obcokrajowców przebywających na terenie województwa czasowo lub stale, celem wykrywania osób specjalnie przybyłych do kraju dla prowadzenia działalności wywiadowczej”¹.

Według funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego terenem działalności francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce był jej cały obszar. Centrala szpiegowska mieściła się w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie, a ekspozytury regionalne – we wszystkich konsulatach francuskich w kraju. Potwierdzeniem tego faktu niech będzie fragment pisma (noszącego klauzulę „ściśle tajne”) z dnia 24 czerwca 1948 r. naczelnika Wydziału III Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do naczelnika Wydziału I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie:

¹ D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Toruń 2001, s. 139-140.

„Według posiadanych danych dnia 28 kwietnia 1948 roku nastąpiło oficjalne otwarcie Instytutu Francuskiego w Szczecinie. Wobec powyższego proszę o nadesłanie raportu specjalnego, który winien zawierać szczegółowe informacje oraz pełne dane personalne osób obecnych na otwarciu Instytutu Francuskiego. Na Instytut Francuski należy założyć rozpracowanie obiektowe nadając L.Dz.R.O. oraz kryptonim i przystąpić do aktywnego rozpracowania działalności instytutu oraz personelu.

Rozpracowanie należy prowadzić w kierunku:

1. jak najdokładniejszego [tak w oryginale] rozpracowania obiektu i jego działalności.
2. Stworzenie stałej i jak najbardziej ścisłej agencji obserwacji, działania obiektu i personelu.
3. Profilaktyczne zabezpieczenie obiektu przed działaniem obcego wywiadu.

W uzupełnieniu zaznaczam, iż według niepotwierdzonych wiadomości, członkowie Instytutu Francuskiego w Polsce są wykorzystywani przez wywiad Francuski dla prowadzenia pracy wywiadowczej w Polsce. Instytuty Francuskie istnieją w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku i są między sobą w ścisłym kontakcie oraz utrzymują kontakty z francuskimi placówkami dyplomatycznymi oraz z przedstawicielami polskich instytucji naukowych, samorządowych i duchowieństwem. W raporcie o wszczęciu rozpracowania obiektowego który winien być nadesłany do Sekcji II Wydz. III Dep. I w terminie do dnia 20 lipca 1948 roku należy opracować dokładnie i skrupulatnie plan rozpracowania (podać dokładne dane personalne osób przechodzących w sprawie)².

Zgodnie z ustaleniami Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie wywiad francuski w drugiej połowie 1947 r. zorganizował na terenie byłego województwa szczecińskiego siatkę szpiegowską. Jej organizacją zajął się René Bardet, pełniący funkcję wicekonsula w Szczecinie. W lipcu 1948 r. przekazał on kierowanie tą siatką André Robineau, który był pracownikiem konsulatu francuskiego w Szczecinie. Funkcję kierownika wywiadowczej szczecińskiej ekspozytury pełnił on do dnia 18 listopada 1949 r., kiedy to został zatrzymany.

Działalność jej członków polegać miała na zdobywaniu informacji wojskowych, ekonomicznych i politycznych. Z dziedziny wojskowości wiadomości te dotyczyły dyslokacji jednostek wojskowych i ich liczebności, wyszkolenia, uzbrojenia, rozmieszczenia obiektów wojskowych oraz sporządzania ich planów itp. Informacje z dziedziny ekonomii odnosiły się do rozmieszczenia obiektów gospodarczych i przemysłowych, kolejowych, liczby i rodzaju transportów przechodzących przez poszczególne stacje kolejowe, portów z uwzględnieniem ich zdolności przeładunkowej i przydatności do celów strategicznych oraz tempa ich odbudowy i rozbudowy. Ostatnią kategorię działalności szpiegowskiej stanowić miały wiadomości i dane natury politycznej dotyczącej rozwoju i życia partii politycznych, nastrojów ludności, działalności urzędów, instytucji społecznych itp. Gromadzone wiadomości były następnie przekazywane przez kierownika ekspozytury wywiadowczej do centrali w Warszawie, w formie specjalnych raportów³.

O istnieniu i działalności siatki „Robineau” pisał Stefan Sokołowski autor opracowania *Ojczyźnie i Społeczeństwu. Działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1984*. Podano tam między innymi, że André Robineau – sekretarz Konsulatu Francuskiego w Szczecinie – był szefem siatki wywiadowczej na okręg szczecińsko-koszaliński (pseudonim „Radio”). Siatka działała w latach 1947-1949 i posiadała kryptonim „Arbi-Nord-Quest”. Podlegała bezpośrednio szefowi

² Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Poznaniu (dalej IPN, OBUiAD w Poznaniu) sygn. IPN Po 0014/50, t.28, Pismo numer BF. 2 RO 157/48 z dnia 24 czerwca 1948 r., Naczelnika Wydziału III Dep.I. M.B. P. mjr. Jałkowskiego do Naczelnika Wydziału I WUBP w Szczecinie, s. 15.

³ IPN, OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t.1, Akt oskarżenia przeciwko André Robineau z dnia 27 stycznia 1950 r., s. 9.

wywiadu francuskiego na okręg Polski północnej René Bardetowi, a dalej szefowi wywiadu francuskiego na Polskę M. de Mere – konsulowi generalnemu w Szczecinie. Przy jej pomocy Robineau zbierał informacje, głównie dotyczące zagadnień wojskowo-obronnych PRL oraz społeczno-gospodarczych.

W województwie koszalińskim siatka prowadziła działania wywiadowcze głównie w rejonie Słupska i Szczecinka. Miała czterech rezydentów, którzy osobiście obsługiwali poszczególnych agentów. Do poszczególnych rezydentów należało między innymi: utrzymywanie kontaktu z szefami siatki szpiegowskiej (Bardetem i Robineau) i przekazywanie uzyskanych bezpośrednio oraz od agentów informacji wywiadowczych; werbowanie nowej agentury; łączność z siatką, tj. przekazywanie zadań, instrukcji, wynagrodzenia oraz przyjmowanie meldunków szpiegowskich. Likwidacja siatki nastąpiła w 1949 r., a całą operację przeprowadził Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie przy pomocy pracowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku. Ujawnionych i aresztowanych zostało 20 jej współpracowników⁴.

W toku śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie ustalono, iż niemal z chwilą założenia na terenie Szczecina konsulatu francuskiego – 13 maja 1946 r. – aparat bezpieczeństwa przystąpił do rozpracowania tej placówki i zatrudnianych w niej osób. Rozpracowanie wszczęto dnia 18 maja 1946 r. i nadano mu kryptonim „Żagiel”. Akcją tę podjęto, ponieważ podejrzewano personel konsulatu o podtrzymywanie łączności z ruchem podziemnym na terenie województwa szczecińskiego.

Pierwszym konsulem był Philippe Garreau – lat 21, syn ówczesnego ambasadora Francji w Warszawie. Zmarł on 1 grudnia 1946 r. w czasie nieudanej operacji wyrostka robaczkowego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Szczecinie. Trumnę z ciałem przetransportowano do Francji⁵. Ówczesna prasa pisała między innymi:

„Philippe Garreau miał za sobą niemałe zasługi wojenne. Do armii de Gaulle’a wstąpił mając zaledwie 16 lat. Był w pierwszym pułku słynnej brygady „Normandie”, utworzonej w Rosji. Stamtąd drogą przez Syrię, odtransportowany został do Afryki, gdzie brał udział w decydującej bitwie o Egipt, pod El Alamain. W początku czerwca 1944 roku został zrzucony jako skoczek spadochronowy we Francji na tyłach wroga z zadaniem wysadzenia w powietrze mostu na drodze Brest – Paris. Zadanie to wykonał. W następnym okresie walki pan Philippe Garreau prowadził partyzantkę w Norwegii, organizując korpus z miejscowych chłopów, którzy wydatnie przyczynili się do nagłego przerwania frontu na tym odcinku przez nacierającą armię amerykańską. Odznaczony został Medalem Oporu i krzyżem Virtuti Militari”⁶.

Mimo tak krótkiego okresu urzędowania UB zdążyło umieścić w konsulacie dwóch informatorów – sprzątaczkę i gońca. Z przekazywanych informacji wynikało, iż konsul był pozytywnie ustosunkowany do panującej wówczas w Polsce rzeczywistości, ale przeciwny ustrojowi komunistycznemu.

Z dniem 1 grudnia 1946 r. obowiązki konsula objął Jacques Leguebe – lat 40. W dniu 19 marca 1947 r. ponownie wszczęto rozpracowanie konsulatu i pracujących tam ludzi (kryptonim „Frank”). Podstawę działań stanowił fakt zawierania ożywionych kontaktów konsula z wysokimi urzędnikami administracji państwowej, co rodziło przypuszczenie, iż

⁴ *Ojczyźnie i Społeczeństwu. Działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1984*, W. Nowak (red.), Koszalin 1985, s. 134.

⁵ M. A dam c z e w s k a. *Czasy szpiegomanii*, w: *Z archiwum Sz. Śladem szczecińskich historii niezwykłych XX wieku*, Poznań 2005, s. 253.

⁶ *Zgon Filipa Garreau, pierwszego Konsula Francji w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński” nr 278 (349) z dnia 3 grudnia 1946 r., s. 1.

może on starać się wykorzystać tych ludzi dla celów wrogich Polsce Ludowej. W marcu 1947 r. przy szczecińskim konsulacie powołano Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, do którego wprowadzać miał ludzi wrogo ustosunkowanych do demokracji. Sam Jacques Leguebe w przeciwieństwie do swojego poprzednika, miał być wrogo nastawiony do panującej wówczas w Polsce rzeczywistości. Przejawiać się to miało w przyjmowaniu do pracy ludzi, zdaniem UB, wrogich Polsce Ludowej. Do połowy 1947 roku aparat bezpieczeństwa miał wśród personelu tylko jednego informatora, co spowodowane było między innymi tym, że konsul francuski zmieniał dość często obsadę personalną.

Dnia 12 czerwca 1947 roku przybył do konsulatu René Bardet i objął stanowisko wicekonsula.

Jeszcze w tym miesiącu UB zwerbowało kolejną osobę, która jednak została zdekonspirowana i zwolniona z pracy w konsulacie. W sierpniu tego roku zwolniono również innego informatora, który po aresztowaniu przez UB podał, iż konsul i wicekonsul interesowali się ludźmi z WOP i z UB. Przesłuchiwana przez funkcjonariuszy UB zwolniona sekretarka konsulatu twierdziła, iż wicekonsul nie podlega konsulowi, a bezpośrednio attaché wojskowemu Ambasady Francuskiej w Warszawie.

W związku z tymi informacjami nastąpiło uaktywnienie rozpracowania konsulatu i kolejne akcje werbunkowe wśród pracowników. Dnia 28 maja 1948 roku został zawerbowany informator (pseudonim "Leon"), kierowca Bardeta. Jednak ze względu na fakt, iż nie miał bezpośredniego dostępu do figuranta i dokumentacji w lipcu 1948 r. pozyskano do współpracy sekretarkę (pseudonim „Anna”). Ciągłe zmiany wśród personelu uniemożliwiały nowe werbunki oraz dokładne rozpracowanie obiektu.

Pod koniec maja lub na początku czerwca 1948 r. do placówki przyjechał André Robineau i objął stanowisko sekretarza konsulatu. Podlegał on bezpośrednio René Bardetowi, który 17 lipca 1948 r. został przeniesiony do konsulatu w Gdańsku. W listopadzie 1948 r. odwołany został konsul Jacques Leguebe, na jego miejsce przybył Charles Plista z Poznania.

Z André Robineau w tym czasie zaczął kontaktować się Zbigniew Borkowski, który pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku w charakterze rysownika. Funkcjonariusze służb specjalnych uznali, iż może on dostarczyć plany tamtych terenów do konsulatu i dnia 30 sierpnia 1948 r. rozpoczęto jego rozpracowanie agencyjne.

W ten sam sposób rozpoczęto rozpracowywanie innych osób odwiedzających konsul lub kontaktujących się z jego pracownikami. Informacje te dostarczał informator o pseudonimie „Anna”. Na ich podstawie 12 grudnia 1948 r. założona została sprawa operacyjnego rozpracowania André Robineau podejrzanego o szpiegostwo (materiały przekazywać miał do Gdańska do René Bardeta).

Do sprawy włączono także rozpracowywanie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Słupsku. Jego założyciel Gaston Druet oraz Bronisław Klimczak stali się pierwszymi rozpracowywanymi osobami w Słupsku⁷. W sprawie „siatki Robineau” zostało zatrzymanych ponad sto osób, zaś procesy karne miało 55 osób⁸.

André Robineau zatrzymano 18 listopada 1949 roku. O godzinie 6.15 dwaj funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) udali się samochodem na warszawskie lotnisko w celu zatrzymania André Robineau, który miał tego dnia odlecieć o godzinie 8.30 do Paryża. W notatce służbowej zapisano:

⁷ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 36, Zagadnienie działalności francuskiego wywiadu na terenie województwa szczecińskiego na przestrzeni lat 1947-1949 r., z 1950 roku (brak dokładnej daty), k. 22-105.

⁸ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Biuro „C”, Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944-1984, Lublin, 1994, k. 239-270.

„Wyżej wymieniona osoba wraz z ojcem przyjechała na lotnisko samochodem 'Simca' o numerze rejestracyjnym O.D. 2965 R.S.I. o godzinie 7. Czas, który pozostał do odprawy i odlotu spędzili w bufecie portu lotniczego. W tym czasie opracowany został w porozumieniu z dowódcą Wojsk Ochrony Pogranicza z terenu lotniska uzgodniony sposób 'zdjęcia' André Robineau. Po ukończeniu listy pasażerów lecących do Paryża wszyscy zostaną poddani – tak jak normalnie – kontroli paszportów i bagażu, a następnie powierzchownej rewizji osobistej. Rewizja ta miała na celu upewnienie się czy André Robineau nie posiada broni, co jednocześnie było, by pretekstem do poproszenia go do pokoju dowódcy WOP-u, gdzie siedzieli funkcjonariusze MBP. Ich samochód służbowy ustawiony był na terenie lotniska przy drzwiach wyjściowych z pokoju dowódcy WOP-u i nie był widoczny dla pasażerów. W czasie, kiedy André Robineau poddawany był kontroli paszportowej i rewizji osobistej, jego ojciec siedział w aucie i czekał na jego odlot. W trakcie kontroli paszportowej André Robineau został poproszony przez dowódcę WOP-u do swojego pokoju, celem wyjaśnienia pewnych niedokładności paszportowych. W tym pokoju André Robineau czekał najpierw na odlot samolotu do Paryża a następnie na odjazd ojca. Dopiero po jego odejściu André Robineau wraz z bagażami został zawieszony samochodem do siedziby MBP w Warszawie”⁹.

Tego samego dnia wydane zostało postanowienie o zatrzymaniu André Robineau, który został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Wyjaśnił, iż nie zajmował się w Polsce działalnością wywiadowczą oraz podał, że nie zna żadnych dyplomatów czy obywateli francuskich, którzy zajmowaliby się szpiegowaniem. Zaprzeczył również, aby miał w swoim kontakcie agenturę, którą wykorzystywał do pracy wywiadowczej. Jego praca w konsulacie polegała na załatwianiu spraw wizowych. Czasami zajmował się tłumaczeniem listów przychodzących do konsulatu w języku polskim. Oprócz tego żadnej innej funkcji w tej placówce nie pełnił¹⁰.

Dwa dni później powiedział jednak między innymi, że instrukcje dotyczące jego pracy wywiadowczej dostarczane były mu ustnie lub pisemnie przez Bardeta. Chodziło o poszukiwanie informacji dotyczących wybrzeża województwa szczecińskiego, transportów wojsk polskich czy radzieckich, transportów kolejowych, zabezpieczenia portu oraz ruchu w porcie szczecińskim, poszukiwania lotnisk, informacje dotyczące Grossbornu oraz wszelkich ruchów wojska na terenie całego województwa szczecińskiego. Podał również nazwiska osób obywateli polskich z nim współpracujących. Byli to Pielački i Żukowski. Ten pierwszy otrzymać miał nadajnik i klucz do szyfrów, drugi zaś tylko przekazywał informacje uzyskane od innych osób Druetowi¹¹.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu André Robineau wydał prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej 30 listopada 1949 r. Oficjalnie śledztwo w jego sprawie wszczęte zostało dopiero 5 grudnia 1950 r. przez oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie¹². Po raz pierwszy większą liczbę nazwisk agentów i informatorów swojej siatki szpiegowskiej André Robineau podał w trakcie przesłuchania 14 stycznia 1950 r. Byli to agenci: Abdulan Challabi – pseudonim „Marchande de Tapis” (sprzedawca dywanów), Zbigniew Borkowski – pseudonim „Geometre” (kreślarz), Maria Płodowska – pseudonim „Bavarde” (gadatliwa), Gaston Druet – pseudonim „Radio”, Bronisław Klimczak – pseudonim „Vinaigre” (ocet), Żukowski – pseudonim „Cheminot” oraz kolejarz ze Słupska – pseudonim „Telegraphiste” (telegrafista), którego nazwiska zapomniał. To oni stanowić mieli trzon tzw. siatki szpiegowskiej Robineau. Podał

⁹ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50. t. 2, Notatka służbowa z dnia 18 listopada 1949 roku, k. 39.

¹⁰ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego André Robineau z dnia 18 listopada 1949 roku., k. 40-41,

¹¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania zatrzymanego Robineau z dnia 20 listopada 1949 r., k. 42-74.

¹² *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 6 stycznia 1950 r., k. 156.

również, że osobiście zawarował do pracy wywiadowczej na terenie Szczecina Stefana Pielackiego, Franciszka Rachtana, Kazimierza Rachtana, Janusza Reincholza, Lecha Reincholza i Grzybowskię. Według wyjaśnień Robineau swoje siatki informacyjne posiadali: Stefan Pielacki, Gaston Druet, Bronisław Klimczak, żona Challabiego i Maria Płodowska. Nazwisk informatorów pozostających w kontakcie z wyżej wymienionymi osobami nie znał¹³. W trakcie kolejnego przesłuchania w dniu 15 stycznia 1950 r. André Robineau przypomniał sobie już nazwisko kolejarza ze Słupska oraz jakie informacje ten mu przekazał oraz ile za te informacje otrzymał pieniędzy. Powiedział również, jakie informacje przekazywały mu inne osoby i jakie otrzymywały za to wynagrodzenie¹⁴.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 1950 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie zlecił nadzór nad śledztwem w sprawie przeciwko André Robineau Wojskowemu Prokuratorowi Rejonowemu w Szczecinie oraz nakazał aresztowanego wraz z aktami sprawy przekazać za pośrednictwem Departamentu Śledczego M.B.P do WUBP w Szczecinie¹⁵.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż 12 listopada 1949 r. sporządzony został raport skierowany do wiceministra bezpieczeństwa publicznego gen. bryg. Mieczysława Mietkowskiego o zatwierdzenie kandydata na werbunek w osobie André Robineau. Dokonano w nim charakterystyki Robineau oraz krótko opisano przebieg jego działalności. Werbunek ten miał umożliwić dotarcie do centrali wywiadu francuskiego w Warszawie i rozpoznać jego działalność oraz budowę strukturalną w kraju. Miał być przeprowadzony przy wykorzystaniu agenta UB o pseudonimie „Marian”, który zaprosiłby do siebie do Szczecinka André Robineau pod pretekstem przekazania mu ważnych dokumentów (między innymi planu Piły z zaznaczonymi obiektami wojskowymi i przemysłowymi). Plan ten odpowiednio przygotowała miała organa bezpieczeństwa. Jeżeli to okazałoby się za słabą zachętą, to agent pseudonim „Marian” miał oświadczyć mu, że nawiązał kontakt z oficerem Wojska Polskiego, przez którego może otrzymywać materiały sztabowe, a szczególnie dotyczące zmian w związku z nominacją marszałka Rokossowskiego. O posiadaniu takich materiałów „Marian” miał poinformować Robineau w czasie rozmowy telefonicznej. Rozmowa ta miała odbyć się zgodnie z zaleceniami raportu – z aparatu telefonicznego, do którego zostanie uprzednio podłączony podsłuch. Przygotowano nawet treść tej rozmowy:

„W ostatnich dniach jestem bardzo zajęty służbowo, na umówiony dzień nie mogłem z tego tytułu przyjechać. Udało mi się nawiązać kilka znajomości korzystnych dla naszego interesu. Mam bardzo ciekawe wiadomości, szczególnie te, o które mnie prosiliście oraz w sprawie Marszałka Rokossowskiego. Nie chcę to ze sobą wozić, a nie mogę przyjechać, ponieważ wyjeżdżam w teren. Zależy mi na tym ażeby jak najprędzej skontaktować się. Proponuję dnia (...) zobaczyć się na stacji kolejowej w (...) gdzie będę przejazdem służbowym. Muszę Was poradzić się, co do ostatniego wydarzenia o naszym Marszałku”.

Plan przewidywał, że po ustaleniu między rozmówcami czasu i miejsca spotkania, miejsce to zostanie obstawione przez pracowników UB. Na koniec do Robineau podejdzie jeden z nich, przedstawi się jako funkcjonariusz milicji i wylegitymuje. Pod pretekstem nieścisłości w nich zawartych zabierze Robineau na niby posterunek MO, a w rzeczywistości doprowadzi do samochodu służbowego UB. Tam pracownicy UB „wezmą go pod swoją opiekę”. Do budynku WUBP w Szczecinie zostanie zawieziony w taki sposób, aby

¹³ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego André Robineau z dnia 14 stycznia 1950 r., k. 180-193.

¹⁴ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego André Robineau z dnia 15 stycznia 1950 r., k. 197-205.

¹⁵ *Ibidem*, Postanowienie z dnia 16 stycznia 1950 r., prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej, k. 306.

nikt nie widział, kto to jest. W odpowiednio przygotowanym pokoju miały znajdować się potrzebne materiały do pracy, reprezentacyjne papierosy i coś do jedzenia. Do tego werbunku miał być wyznaczony tylko jeden pracownik oraz pomocnik, w razie gdyby ten musiał wyjść. Po wejściu do pokoju Robineau miał zostać poproszony o wyjęcie wszystkich posiadanych rzeczy, a wśród nich materiału dostarczonego przez „Mariana”. Od nich miała zacząć się rozmowa. Pracownik UB miał indagować zatrzymanego na temat jego działalności szpiegowskiej w kraju, zgodnie z dziewięcioma przygotowanymi pytaniami. Ostatnie z nich brzmiało: „Jakie wyjście widzi [on] z obecnej sytuacji dla ratowania swojej wolności”. Następnie te zeznania miały być spisane i podpisane przez przesłuchiwane i przesłuchującego. Musiał on udzielić odpowiedzi, czy nawiąże współpracę z organami bezpieczeństwa, czy wybiera więzienie. Jeżeli wyraziłby zgodę, to zostałyby wzięte od niego zobowiązanie na piśmie, napisane własnoręcznie w języku francuskim. Opisać miał tam swoją pracę w wywiadzie i posiadaną agenturę (kto z Francuzów w kraju zajmować się miał działalnością wywiadowczą, podać strukturę wywiadu francuskiego w Paryżu i jak wyglądała współpraca wywiadu francuskiego z wywiadem angloamerykańskim). Za te informacje miał otrzymać kwotę od 50 – 100 000 zł za pokwitowaniem. Po dokonaniu werbunku i ustaleniu kolejnego spotkania miał zostać on zwolniony.

A co by się stało, gdyby André Robineau odmówił współpracy?

Ten fragment raportu trzeba zacytować w całości: „W wypadku, kiedy wszelka argumentacja nie przekona Robineau o jego konieczności współpracy z nami, wówczas oświadczy się jemu, że jest on aresztowany i wytoczy się jemu sprawę za prowadzenie wywiadu w Polsce na korzyść państw imperialistycznych, a skutki tego są na pewno mu znane. W tym wypadku, już nie dając odpoczynku Robineau, będzie on systematycznie przesłuchiwany oraz dokona się realizacji całej siatki, tylko województwa szczyńskiego, według załączonego planu realizacji obejmującego 65 osób”. Na pierwszej stronie tego raportu na górze po lewej stronie znajduje się odręcznie napisana data 15 listopada 1949 r. podpis i dwa słowa. Podpis oraz pierwsze słowo są nieczytelne, zaś drugie brzmi „realna”. Pierwsze słowo jest raczej skrótem niż wyrazem¹⁶.

W tym miejscu warto zadać sobie pytanie – kiedy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa zajęli się rozpracowywaniem osób, o których André Robineau przypominał sobie w trakcie styczniowych przesłuchań?

Raport o zamiarze likwidacji siatki szpiegowskiej Robineau sporządzony został 17 listopada 1949 r. i przesłany do Dyrektora Departamentu I MBP w Warszawie¹⁷. W ramach przygotowań do jego realizacji powołano sztab kierujący i realizujący całą akcję w uzgodnieniu z Departamentem VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Grupa ta składała się z siedmiu osób. Podano, iż potrzebni będą pracownicy operacyjni UB łącznie 130, w tym 51 oficerów śledczych. Niezbędne będzie przydzielenie 17 samochodów. Do aresztowania przewidziano 65 osób. Osoby, które miały zostać zatrzymane i aresztowane, podzielono na ważne, bardzo ważne, strasznie ważne. Zasadzki zorganizowane miały być w Szczecinie u Kazimierza Bartoszyńskiego, Konstantego Grodeckiego i Marii Płodowskiej w Słupsku w mieszkaniach Stasysa Jurksajtysa, Tadeusza Hellerbacha, Genowefy Zielińskiej i Juliana Żółtowskiego. W Szczecinku tzw. „kotły” zaplanowano w mieszkaniach Stefana Pielackiego i Andrzeja

¹⁶ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50 t. 22, Raport z dnia 12 listopada 1949 r., skierowany do V-ce Ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady Mietkowskiego, k.335-340.

¹⁷ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 34, Raport o zamiarze likwidacji z dnia 17 listopada 1949 r., skierowany do Dyrektora Departamentu I MBP w Warszawie, k. 201-259.

Krawca, w Koszalinie u Romana Bandurskiego, w Świnoujściu u Gertrudy Bradenah¹⁸. Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy ewidencyjnej dotyczącej Stefana Pielackiego wydane zostało 10 września 1949 r. („Oszukaniec”)¹⁹. W planie wstępnych przedsięwzięć operacyjnych między innymi wskazano, iż należy ustalić, jakie ma on możliwości zbierania informacji o charakterze wywiadowczym²⁰. Po raz pierwszy w charakterze podejrzanego Stefan Pielacki został przesłuchany 19 listopada 1949 r. Przyznał się wówczas do współpracy z André Robineau w charakterze przedstawiciela wywiadu francuskiego. Zwerbowany został do tej współpracy za pośrednictwem Zbigniewa Borkowskiego²¹.

Dnia 19 listopada 1949 r. został zatrzymany Kazimierz Rachtan. W sporządzonym wówczas kwestionariuszu personalnym wskazano między innymi, że podejrzany jest o bycie rezydentem wywiadu francuskiego²².

Tego dnia został również pierwszy raz przesłuchany w charakterze podejrzanego. Przyznał się, że za namową André Robineau zgodził się w zamian za wynagrodzenie dostarczać mu wiadomości stanowiące tajemnicę państwa polskiego z wszystkich dziedzin życia²³. Tego samego dnia przesłuchany był po raz kolejny. Wówczas ktoś dokonał poprawek w odpisie tego protokołu, wykreślając z niego podane przez podejrzanego powody nawiązania współpracy z wywiadem francuskim²⁴. Tymczasowo aresztowany został 27 listopada 1949 r. za to, że działał na szkodę państwa polskiego gromadząc i przekazując wywiadowi francuskiemu wiadomości oraz dokumenty stanowiące tajemnicę państwa²⁵. Śledztwo przeciwko niemu wszczęte zostało oficjalnie 28 listopada 1949 r.

Dnia 19 listopada 1949 r. zatrzymany został również Gaston Druet. W sporządzonym wówczas kwestionariuszu personalnym podano między innymi, iż podejrzany jest o szpiegostwo²⁶. W czasie przesłuchania z dnia 21 listopada 1949 r. przyznał się, iż współpracował z wywiadem francuskim²⁷. Tymczasowo aresztowany został mocą postanowienia z dnia 26 listopada 1949 r. zaś śledztwo w jego sprawie wszczęte zostało dnia 27 listopada 1949 r.²⁸

Również dnia 19 listopada 1949 r. zatrzymany został Bronisław Klimczak. W sporządzonym kwestionariuszu personalnym dotyczącym jego osoby podano, że podejrzany jest o szpiegostwo²⁹. Przesłuchany został dwukrotnie 19 listopada 1949 r. W trakcie pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że nigdy nie działał na szkodę państwa polskiego,

¹⁸ *Ibidem*, Plan przygotowań do realizacji likwidacji wraz z załącznikami, bez daty, k. 195-200.

¹⁹ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 7, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy ewidencyjnej z dnia 10 września 1949 r., k. 12.

²⁰ *Ibidem*, Plan wstępnych przedsięwzięć operacyjnych z dnia 5 listopada 1949 r., k. 32.

²¹ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego Stefana Pielackiego z dnia 19 listopada 1949 r., k. 42-43.

²² IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 8, Kwestionariusz personalny na nazwisko Kazimierz Rachtan, k. 8.

²³ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego Kazimierza Rachtana z dnia 19 listopada 1949 r., k. 11-12.

²⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego Kazimierza Rachtana z dnia 19 listopada 1949 r., k. 25-28.

²⁵ *Ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Kazimierza Rachtana z dnia 27 listopada 1949 r., k. 44-45.

²⁶ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 13, Kwestionariusz personalny na nazwisko Gaston Druet, k. 6.

²⁷ *Ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego Gastona Druet z dnia 21 listopada 1949 r., k. 17-21.

²⁸ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 15, Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 27 listopada 1949 r., k. 50.

²⁹ *Ibidem*, Kwestionariusz personalny na nazwisko Bronisław Klimczak, k. 291.

jak również nie przekazywał Francuzom informacji stanowiących tajemnicę państwową. Z Druetem utrzymywał wyłącznie stosunki towarzyskie³⁰. W czasie drugiego przesłuchania odwołał swoje poprzednie wyjaśnienia podając, iż od września 1947 r. do dnia zatrzymania był na usługach wywiadu francuskiego³¹. Dnia 20 listopada 1949 r. był również przesłuchany dwukrotnie (ze względu na obszerność obu protokołów przesłuchujący funkcjonariusze WUBP w Szczecinie musieli się zmieniać). Śledztwo przeciwko Bronisławowi Klimczakowi zostało wszczęte 26 listopada 1949 r.³², a przeciwko Zbigniewowi Borkowskiemu – 28 listopada³³. Bronisławowi Klimczakowi, Zbigniewowi Borkowskiemu, Kazimierzowi Rachtanowi i Gastonowi Druetowi założono arkusze informacyjne, tzw: „dossier” na podejrzanych o przestępstwa przeciwko państwu³⁴.

W materiałach operacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie zachowały się charakterystyki siatki szpiegowskiej Robineau z różnych okresów. W pierwszej z nich (bez daty) podano między innymi, że początkowo wyodrębniono cztery grupy osób: I. siatkę Gastona Drueta i Bronisława Sokół-Klimczaka, II. siatkę Zbigniewa Borkowskiego i Stefana Pielackiego, III. siatkę René Bardeta, IV. siatkę André Robineau. W skład pierwszej wchodził: Gaston Druet, Bronisław Klimczak, Kurt Baumgart, Władysław Maciąg, Roch Wojtas, Valesce Willbrandt, Teodor Nikolajew, Genowefa Zielińska, Ludwik Matuszek, Stasys Jurkszajtis, Albin Madeja i Turon. Ponadto Druet zbierał informacje systemem „kapturowym” o Bolesława Duchnowskiego, Leona Staśkiewicza i Antoniego Duchnowskiego. Siatka ta działać miała na terenie Słupska od końca 1946 r. Członkowie jej mieli zbierać informacje i wiadomości z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej. Nie zdołano w trakcie prowadzonego wówczas śledztwa ustalić powiązań szpiegowskim pomiędzy aresztowanymi Ryszardem Mańskim, Tadeuszem Helerbachem i Płańczakiem a Gastonem Druetem.

W ramach tej siatki Bronisław Klimczak zawarł współpracę z wywiadem francuskim Franciszka Juchuna, Mariana Łuczaka, Ludwika Bandurskiego, Albina Mateję, Wojciecha Walczaka, Stanisława Kościńskiego, Józefa Nowaka, Józefę Kozłowską oraz osobę o imieniu Michał. Ponadto uzyskiwał informacje systemem „kapturowym” o Bolesława Ślagowskiego, Marcelo Mackiewicz, Eugeniusza Grabowskiego i Henryka Zubko. Dodatkowo o jego działalności szpiegowskiej wiedzieli: Stanisław Kossowicz, Alicja Szalaty, Szymkiewicz, Staśkiewicz, Brzeziński, Rudziński i Jan Nowakowski.

W skład siatki Zbigniewa Borkowskiego i Stefana Pielackiego wchodzić mieli: Zygmunt Kiljan, Jan Ankierski, Tadeusz Mokszański, Paweł Nikipierowicz, Bogdan Marszałek, Jan Mizgier, Bogusław Dębiński, Daniel Antonowicz, Aleksander Mazowiec, Bronisław Kuśmierz, Jan Witan, Ignacy Sosnowski, Waław Romacki i Edward Krawiec. Dodatkowo o istnieniu tej siatki wiedzieli Józef Dziurkiewicz i Władysław Bielas.

³⁰ Instytut Pamięci Narodowej, Wydział Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Bydgoszczy (dalej IPN By) sygn. IPN By196/5698-5704, Protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego Bronisława Sokół-Klimczaka z dnia 19 listopada 1949 r., k. 5.

³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego Bronisława Sokół-Klimczaka z dnia 19 listopada 1949 r., k. 6-7.

³² *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Bronisławowi Sokół-Klimczakowi z dnia 26 listopada 1949 r., k. 35.

³³ *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Zbigniewowi Borkowskiemu z dnia 28 listopada 1949 r., k. 176.

³⁴ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 20, Arkusz informacyjny na nazwisko Zbigniew Borkowski, k. 10-13, sygn. IPN Po 0014/50, t. 21, Arkusz informacyjny na nazwisko Bronisław Klimczak, k. 20-23, IPN Po 0014/50, t.23, Arkusz informacyjny na nazwisko Kazimierz Rachtan, k. 9-12, IPN Po 0014/50, t. 24, Arkusz informacyjny na nazwisko Gaston Druet, k. 45-48.

W skład siatki René Bardeta wchodzić mieli: Gertruda Bradenahl, Friedrich Atruck, Christiane Borkenhagen, Erich Plage, Werner Kurth, Wolbrecht, Miller i Schirmer, Ernst Pirytz, Gerda Berkman, Stefan Czarnecki, Hilda Rodewald, Gunter Birghan, Frank Koch, Fritz Koch, Ernst Ziehlke, Hanz Kodling, Papenfus, Coccali i Hassenharte (imion brak). Osoby te pracowały u władz radzieckich w Świnoujściu w porcie, w stoczni i na barkach. Dodatkowo Bardet zwerbował Mariana Hanuszka, Zbigniewa Grochowskiego, Juliusza Barwińskiego, Konstantego Grodeckiego i Mariana Niedbałę.

Siatkę szpiegowską zorganizowaną osobiście przez André Robineau podzielono na dwie grupy. Do pierwszej należeć mieli: Maria Płodowska, Michał Gabryelewicz, Zofia Reinholz, Mikołaj Grzybowski, Kazimierz Rachtan i Wanda Mazur. Do drugiej grupy należeć mieli: Andrzej Wilfart, Jadwiga Samowska, Jerzy Nowak, Herszel Melodysta, Jan Żytkiewicz, Juliusz Żaliński, Henryk Tyszkiewicz i Zofia Korwin-Szymanowska. Osoby z pierwszej grupy miały być rezydentami, zaś z drugiej grupy kontaktowały się osobiście z André Robineau. Do tej charakterystyki załączone zostały również wykazy osób skompromitowanych, uzyskane w toku śledztwa (nie zrealizowano). Na tej liście widnieje 51 osób. Dodatkowo załączono wykaz osób aresztowanych na podstawie materiałów rozpracowania nieprzyjętych do Wydziału Śledczego z uwagi na brak wystarczających materiałów. W ten sposób zostało pozbawionych wolności 19 osób. Byli to Julian Żółtowski, Henryk Kamiński, Roman Bandurski, Tadeusz Duchnowski, Tadeusz Klimczak, Zenon Binias, Zenodia Dubois, Gertruda Rogozińska, René Aubry, Roman Łyczywek, Ludwik Grochowski, Franciszek Babicz, Władysław Bielas, Stanisława Chosia, Waleria Juchniewicz, Stanisław Dulik, Juliusz Żaliński, Wanda Mazur i Stanisław Kościuk³⁵.

Do 30 listopada 1949 r. w sprawie André Robineau tymczasowo aresztowano 84 osoby. Wynika to z raportu, który został sporządzony tego dnia i wysłany do Dyrektora Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. W tym liczącym 27 stron dokumencie podano, iż przy sprawie Robineau pracowało wówczas 10 oficerów śledczych WUBP, 12 oficerów śledczych PUBP woj. szczecińskiego, 5 aplikantów oraz 9 oficerów śledczych z innych województw. Podano też między innymi pełne dane osób aresztowanych, postawione zarzuty oraz informację czy się już przyznali. Nie przyznawali się wówczas do działalności na rzecz wywiadu francuskiego: Wanda Mazur, Jadwiga Samowska, Juliusz Żaliński, Andrzej Wilfart, Herszel Melodysta, Jan Żytkiewicz, Bohdan Reinholz, Jerzy Nowak, Lucyna Konowska, Zofia Korwin – Szymanowska, Henryk Tyszkiewicz, Konstanty Grodecki, Juliusz Barwiński, Marian Niedbał, Gertruda Rogozińska, Zenodia Deboy, Zenon Binias, René Aubry, Roman Łyczywek, Bronisław Klimczak, Ryszard Mański, Antoni Żukowski, Tadeusz Czarnos, Ludwik Bandurski, Edmund Szalaty, Tadeusz Hellerbach, Henryk Zupko, Roman Bandurski, Tadeusz Klimczak, Maria Borska, Zbigniew Wattman, Józef Nowak, Henryk Kamiński, Leon Staśkiewicz, Andrzej Mikas, Achilles Arnois, Stanisław Kosowicz, Aleksy Gwiazdowicz, Albin Mateja, Bolesław Ślagowski, Julian Żółtowski, Tadeusz Duchnowski, Władysław Dulik, Edward Krawiec, Daniel Antonowicz, Ignacy Sosnowski, Jan Witan, Wacław Romacki³⁶. Oddzielną grupę stanowiło 67 osób, zatrzymanych na tzw. zasadzkach³⁷.

Sprawy dotyczące poszczególnych członków siatki szpiegowskiej toczyły się oddzielnie. Sprawę główną prowadzono przeciwko André Robineau oraz Gastonowi Druetowi,

³⁵ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 9, Charakterystyka siatki wywiadu francuskiego wraz z wykazami bez daty, podpisana przez Naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie, k. 12-18,22-30.

³⁶ *Ibidem*, Raport z dnia 30 listopada 1949 r., do Dyrektora Departamentu Śledczego M.B.P w Warszawie, k. 104-131.

³⁷ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 30, Wykaz teczek osób zatrzymanych na zasadzkach wraz z materiałami, k. 25-26.

Bronisławowi Klimczakowi, Zbigniewowi Borkowskiemu, Stefanowi Pielackiemu i Kazimierzowi Rachtanowi (pod sygnaturą 153/01/5698 - sygnatura sądowa Sr 46/50). Śledztwo w sprawie przeciwko André Robineau zostało wszczęte dnia 1 grudnia 1949 r.³⁸. W aktach tej sprawy znajduje się między innymi oświadczenie z dnia 17 stycznia 1950 r. Gastona Drueta, w którym podał on powody prowadzonej przez siebie działalności szpiegowskiej³⁹. Postanowieniem z dnia 28 stycznia 1950 r. zamknięte zostało śledztwo przeciwko André Robineau, Gastonowi Druetowi, Bronisławowi Sokół-Klimczakowi, Zbigniewowi Borkowskiemu vel Blauszteinowi, Stefanowi Pielackiemu i Kazimierzowi Rachtanowi. Akt oskarżenia przeciwko tym osobom został sporządzony już dnia 27 stycznia 1950 r., a więc przed oficjalnym zamknięciem śledztwa przez oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie ppor. Aleksandra Merzę.

André Robineau oskarżony został o to, że:

W czasie od grudnia 1947 r. do chwili aresztowania tj. do dnia 18 listopada 1949 r. jako płatny agent wywiadu francuskiego w okręgu gdańskim, a od lipca 1948 r. jako szef wywiadu na okręg szczeciński, wykorzystując swe oficjalne stanowisko w firmie „Veritas”, a następnie w konsulacie francuskim dla zamaskowania swej działalności wywiadowczej, działał na szkodę państwa polskiego, gromadząc osobiście i przy pomocy podległej sobie siatki wywiadowczej, a następnie przekazując je szefowi wywiadu francuskiego na północny obszar Polski de Mere, wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności dane dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych ich liczebności, uzbrojenia, wyposażenia i wyszkolenia, rozmieszczenia obiektów o charakterze wojskowym, transportu, obiektów przemysłowych, portów i urzędzeń wojskowych z terenu województwa gdańskiego, poznańskiego, pomorskiego i szczecińskiego, za co pobierał stałe miesięczne wynagrodzenie pieniężne początkowo w wysokości 50 tys. zł., a potem 75 tys. zł.

Gaston Druet oskarżony został o to, że:

W czasie od lipca 1947 r. do chwili aresztowania tj. do dnia 18 listopada 1949 r., jako płatny agent wywiadu francuskiego figurujący pod pseudonimem „Radio”, działając na szkodę Państwa Polskiego zbierał osobiście i przez podległą sobie siatkę informacyjną wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową a w szczególności dane o dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności, uzbrojenia i wyposażenia, rozmieszczenia obiektów o charakterze wojskowym i obiektów przemysłowych, transportach i majątkach rolnych z terenu powiatu Słupsk i sąsiednich, które przekazywał szefowi wywiadu francuskiego na obszar północny Polski René Bardetowi i szefowi wywiadu francuskiego na okręg szczeciński André Robineau, za co pobierał od nich wynagrodzenie pieniężne.

Bronisław Sokół-Klimczak oskarżony został o to, że:

I. W okresie od lipca 1947 r. do chwili aresztowania tj. do dnia 18 listopada 1949 r., będąc początkowo urzędnikiem spółdzielni „Oceń” w Słupsku, następnie Zjednoczenia Energetycznego w Słupsku i w Szczecinie, a ostatnio referentem dochodzeniowym w Wojewódzkiej Komendzie S.P jako agent wywiadu francuskiego, figurujący pod pseudonimem „Vinaigre”, będąc urzędnikiem państwowym, działał na szkodę państwa polskiego, zbie-

³⁸ IPN WUiAD w Bydgoszczy, sygn. IPN By196/5698-5704, Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 1 grudnia 1949 r., k. 15.

³⁹ *Ibidem*, Treść oświadczenia z dnia 17 stycznia 1950 r. Gastona Drueta: „Ja niżej podpisany Druet Gaston, zwracam się do Sądu i Sprawiedliwości Polskiej o jak najpobłażliwsze rozpatrzenie pracy, którą dokonałem przeciwko temu państwu zaprzyjaźnionemu z Francją. Usprawiedliwiam tą pracę szpiegowską którą polecił mi Bardet wielkim przywiązaniem (miłością) do mojej ojczyzny „Francji”. Bardet wykorzystał to uczucie (francuskie) patriotyczne i kazał mi dokonać wrogiego czynu przeciwko temu państwu zaprzyjaźnionemu. By usprawiedliwić wykonaną przeze mnie pracę, dobrowolnie i szczerze powiem wszystko co mi wiadome o tej bardzo ważnej sprawie szpiegowskiej”, k. 265.

rajac osobiście i przez podległą sobie sieć informacyjną wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności dane dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych i ich liczebności, uzbrojenia i wyposażenia, rozmieszczenia obiektów przemysłowych, stanu ochrony i zdolności produkcyjnej, transportów kolejowych, administracji państwowej i samorządowej, działalności organów MO i BP i powszechnej organizacji SP z terenu województwa szczecińskiego i pomorskiego, które przekazywał agentom wywiadu francuskiego Gastonowi Druetowi i Jerzemu Trufanowi, szefowi wywiadu francuskiego na północny obszar Polski René Bardetowi, a następnie szefowi okręgu szczecińskiego André Robineau.

II. Jako obywatel Polski działając na szkodę państwa polskiego w związku ze swoją działalnością szpiegowską opisaną wyżej i w opisanym tam czasie przyjął od działających w interesie wywiadu francuskiego Gastona Drueta, René Bardeta i André Robineau łączną sumę w wysokości ponad 100 000 zł, jako wynagrodzenie za swą pracę.

Zbigniew Borkowski vel Blaustein oskarżony został o to, że:

I. W okresie od marca 1948 r. do chwili aresztowania, tj. do dnia 18 listopada 1949 r., będąc urzędnikiem Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku jako agent wywiadu francuskiego w okręgu szczecińskim, figurujący pod pseudonimem „Geometre”, wykorzystując swe stanowisko służbowe, działał na szkodę państwa polskiego, zbierając osobiście i przez podległych sobie informatorów wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności dane dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności, uzbrojenia i wyposażenia, rozmieszczenia obiektów o charakterze wojskowym, lotnisk, transportów i obiektów przemysłowych i portowych, obiektów instytucji państwowych i społecznych z terenu Pomorza. Początkowo przekazywał je szefowi wywiadu francuskiego na północny obszar Polski René Bardetowi a następnie szefowi tegoż wywiadu na okręg szczeciński André Robineau, natomiast podczas ich nieobecności agentowi wywiadu francuskiego Jerzemu Trufanowi, ponadto dla potrzeb tegoż wywiadu dostarczył około 30 sztuk zaświadczeń in blanco i pieczętą PUR, wręczając je André Robineau.

II. Jako obywatel Polski działając na szkodę państwa polskiego w związku ze swoją robotą szpiegowską opisaną wyżej i w opisanym tam czasie przyjął od działających w interesie wywiadu francuskiego René Bardeta i André Robineau łączną sumę około 150 000 zł, jako wynagrodzenie za swe czynności szpiegowskie w służbie obcego wywiadu.

Stefan Pielacki oskarżony został o to, że:

I. W czasie od lipca 1948 r. do chwili aresztowania tj. do dnia 18 listopada 1949 r., będąc urzędnikiem Dyrekcji Lasów państwowych w Szczecinku, jako agent wywiadu francuskiego w okręgu szczecińskim, figurującym pod pseudonimem „Reforme”, działał na szkodę państwa polskiego, zbierając osobiście i przy pomocy podległych sobie informatorów wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności dane dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności, numerach, uzbrojeniu i wyposażeniu, rozmieszczeniu obiektów o charakterze wojskowym lotnisk, transportów i obiektów kolejowych oraz obiektów przemysłowych z terenu województwa szczecińskiego, poznańskiego i pomorskiego, które przekazywał początkowo agentowi wywiadu francuskiego Zbigniewowi Borkowskiemu vel Blausteinowi, a następnie szefowi tegoż wywiadu na okręg szczeciński André Robineau.

II. Jako obywatel Polski działał na szkodę państwa polskiego w związku ze swoją robotą szpiegowską opisaną wyżej i w opisanym tam czasie przyjął od działających w interesie wywiadu francuskiego Zbigniewa Borkowskiego vel Bleustaina i André Robineau łączną sumę około 75 000 zł, jako wynagrodzenie za swą służbę na rzecz obcego wywiadu.

Kazimierz Rachtan oskarżony został o to, że:

I. W czasie od grudnia 1948 r. do chwili aresztowania, tj. do dnia 18 listopada 1949 r., jako agent wywiadu francuskiego w okręgu szczecińskim, figurujący pod pseudonimem

„Lardin”, działając na szkodę państwa polskiego, zbierał osobiście i przy pomocy zawerowanego przez siebie informatora – Mikołaja Grzybowskiego – wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności i uzbrojenia, rozmieszczenia obiektów o charakterze wojskowym, lotnisk, obiektów przemysłowych instytucji państwowych i społecznych, nastrojów ludności i aresztowań z terenu województwa szczecińskiego i poznańskiego, które przekazywał szefowi wywiadu francuskiego na okręg szczeciński André Robineau oraz szefowi tegoż wywiadu na północny obszar Polski René Bardetowi,

II. Jako obywatel Polski, działając na szkodę państwa polskiego w związku ze swoją działalnością szpiegowską opisaną wyżej i w opisanym tam czasie przyjął od działających w interesie wywiadu francuskiego André Robineau i René Bardeta łączną sumę około 75 000 zł, jako wynagrodzenie za swe czynności.

Pierwsza rozprawa przeciwko André Robineau i innym odbyła się 6 lutego 1950 r. Na pytanie sądu, czy oskarżeni przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów, wszyscy odpowiedzieli twierdząco. André Robineau podał, że ma poczucie winy wobec państwa polskiego, ale działał na rzecz swojej ojczyzny – Francji. Później zaś oświadczył, że w ten sposób pełnił swoje obowiązki żołnierskie. Następnie oskarżeni zaczęli składać wyjaśnienia. Znowu André Robineau wykazał się niesamowitą pamięcią. Podał komu i ile płacił za informacje szpiegowskie, przytaczał informacje dotyczące np. gazowni, elektrowni, pomp filtrowych, rodzaju dróg, budynków partyjnych, rodzaju gleb, wysokości drzew itp.⁴⁰

Po zakończonym przewodzie Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie mocą wyroku (sygn. Sr. 46/50) z dnia 14 lutego 1950 r. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i wymierzył André Robineau – karę 12 lat więzienia z jednoczesnym przypadkiem mienia, Gastonowi Druetowi – karę 10 lat więzienia z jednoczesnym przypadkiem mienia, Stefanowi Pielackiemu – karę łączną dożywotniego więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przypadek mienia, Kazimierzowi Rachtanowi – karę łączną 8 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata oraz przypadek mienia, Bronisławowi Klimczakowi – karę łączną śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przypadek mienia, Zbigniewowi Borkowskiemu – karę łączną 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przypadek mienia⁴¹.

Skargi rewizyjne obrońców skazanych nie przyniosły żadnego rezultatu i Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie postanowieniem z dnia 2 listopada 1950 r. (sygn. Sn. Odw. S. 769/50) utrzymał w mocy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie sygn. Sr 46/50.

W stosunku do Bronisława Klimczaka prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie skorzystał z prawa łaski i prezes Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie pismem z dnia 4 grudnia 1950 roku polecił bezzwłoczne wykonanie orzeczonej kary śmierci. Pismo to wpłynęło do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie 7 grudnia 1950 r. 12 grudnia 1950 r. o godzinie 18.15 w Kielcach wyrok został wykonany. Więcej szczęścia mieli pozostali skazani. André Robineau i Gastona Drueta zwolniono z więzienia na mocy decyzji Rady Państwa z dnia 21 grudnia 1953 r. o skorzystaniu z prawa łaski z zastrzeżeniem, że mają być wysiedleni z obszaru PRL. Pozostałym trzem skazanym darowano na podstawie amnestii część orzeczonych kar i w 1956 r. opuścili więzienia⁴².

⁴⁰ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t.5, Stenogram z rozprawy sądowej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie p-ko André Robineau i tow., k. 1-284.

⁴¹ IPN WUiAD w Bydgoszczy, sygn. IPN By 196/5698-5704, Wyrok z dnia 14 lutego 1950 r., Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie sygn. Sr. 46/50, t. 6, k. 1-29.

⁴² *Ibidem*, akta sprawy b. WSR w Szczecinie, sygn. Sr 46/50 dot. André Robineau i innych.

W toku postępowań przeprowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie ustalono, iż wobec osób zatrzymanych w tzw. sprawie Robineau stosowana była przemoc fizyczna i psychiczna. Zastosowano wobec nich niedozwolone metody śledcze. Funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie używali ich dla uzyskania wyjaśnień określonej treści.

Wacław Romacki w czasie okupacji należał do AK. Dnia 20 listopada 1949 roku został zatrzymany w swoim mieszkaniu w Szczecinku. Po krótkim pobycie w areszcie PUBP w Szczecinku przewieziono go do aresztu WUBP w Szczecinie. Tam rozpoczęły się nocne wielogodzinne przesłuchania, w trakcie których stosowano wobec niego przemoc fizyczną (bicie rękami i deską). Kiedy upadł na ziemię jeden z funkcjonariuszy UB butem zmiotł mu palec wskazujący dłoni, cały czas padały groźby zabójstwa oraz wyrządzenia krzywdy będącej wówczas w ciąży żonie. Umieszczano go również na wiele godzin w karczerze.

W toku prowadzonego w tej sprawie śledztwa (sygnatura S 163/05/Zk) ustalono jednego ze sprawców opisanego znęcania się (zmarł 23 lutego 2003 r.)⁴³. O stosowaniu niedozwolonych metod śledczych wobec Wacława Romackiego pisali w swoich notatkach z dnia 27 i 28 listopada 1949 r. funkcjonariusze WUBP w Szczecinie. W pierwszej notatce z dnia 27 listopada 1949 roku czytamy [oryginalna pisownia – red.]: „Romacki przyznał się, że Pielacki zwrócił się do niego, aby mu dał plan stacji Szczecinek w 1949 r., kilka miesięcy temu (dat ani miesiąca nie przypomina sobie), lecz nie chce się przyznać, że Pielackiemu udzielił informacji oraz że niedawał mu żadnych wykazów. W dalszym śledztwie Romacki powiedział, że dawał Pielackiemu wykazy i informował go o kolejnictwie przy tym nadmienił, że mówi to, chociaż jest nieprawdą gdyż chce, aby śledztwo skończyło się jaknajprędzej. Następnie oświadczył, że toco chcemy możemy a on się na wszystko zgodzi”⁴⁴. W drugiej notatce z tego samego dnia sporządzonej przez innego funkcjonariusza WUBP w Szczecinie podano: „W dniu 26/27 listopada 1949 r. przesłuchiwałem ob. podejrzanego Romackiego, który się do winy nie przyznaje tylko wyraża się, że jak będzie dłużej nie spał to nam przyzna się do nieprawdy ażeby raz miał głowę spokojną, to znaczy, że będziemy mówili to, co będziemy chcieli, choć to jest nie prawda”⁴⁵.

W pierwszej notatce z dnia 28 listopada 1949 roku funkcjonariusz WUBP w Szczecinie napisał: „W czasie prowadzenia dalszego śledztwa w dniu dzisiejszym Romacki nie przyznaje się, że dawał materiały Pielackiemu, jedynie prosi, aby jak najszybciej zakończyć śledztwo i napisać protokół, jaki my uważamy a on na wszystko się zgodzi i podpisać”⁴⁶. W ostatniej sporządzonej notatce z dnia 28 listopada 1949 roku czytamy: „Podczas przesłuchania podejrzanego Romackiego Wacława od godziny 20.00 dnia 27 listopada 1949 r. do dnia 28 listopada godz. 8.00 rano podał, (...). Poza tym Romacki dodał, że o ile będzie dłużej się tak męczyć, to będzie zeznawał, co mu do głowy przyjdzie, chociaż nie prawdę, byleby śledztwo zakończyć jak najprędzej”⁴⁷.

W materiałach operacyjnych dotyczących tej sprawy zachowały się jeszcze raporty z okresu 28-30 listopada 1949 r. z przesłuchań Gertrudy Bradenahl. Są znacznie obszerniejsze, dlatego zacytowane będą ich fragmenty. W pierwszym z nich z dnia 28 listo-

⁴³ Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie (dalej OKŚZpNP w Szczecinie), akta śledztwa sygn. S 163/05/Zk.

⁴⁴ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 29, Notatka służbowa z dnia 27 listopada 1949 r., k. 249.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka urzędowa z dnia 27 listopada 1949 r., k. 250.

⁴⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa z dnia 28 listopada 1949 r., k. 251.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa z dnia 28 listopada 1949 r., k. 254.

pada 1949 r. podano między innymi: „W związku z powyższym trzeba by wsadzić ją na dwie trzy godziny do karcera i wtedy na pewno zmieni swoje postępowanie”⁴⁸. W drugim raporcie z tego samego dnia podano między innymi: „Następnie pyta się, gdzie się znajduje, gdyż nie wie, oraz czy następną noc będzie przesłuchiwaną, gdyż i tak nic nie powie”⁴⁹. Dnia 29 listopada 1949 r. oficer śledczy WUBP w Szczecinie napisał między innymi: „Podejrzana Bradenahl Gertruda przesłuchiwana od godz. 24.00 do godz. 6.00 na okoliczność nazwisk, imion i adresów, osób należących do jej siatki szpiegowskiej w Świnoujściu zaczęła się tłumaczyć”⁵⁰. W ostatnim raporcie z dnia 30 listopada 1949 r. funkcjonariusz UB podał, między innymi: „Całe jej zachowanie, jej fachowość w wypowiadaniu się o pracy agentury, znajomość procedury sądowej i mętne i coraz inne zeznania mówią o tym, że dalsze i skrupulatne przesłuchiwanie jej doprowadzi do ostatecznego załamania się i złożenia obszernego i wiarygodnego zeznania”⁵¹. Niestety, w toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora IPN, nie udało się przesłuchać Gertrudy Bradenahl.

Przesłuchano za to jednego z uczestników tamtych wydarzeń, Jana Witana. Zatrzymany został dnia 20 listopada 1949 r. w Szczecinku. Po krótkim pobycie w miejscowym areszcie PUBP został przewieziony do aresztu WUBP w Szczecinie. Podczas przesłuchań był bity rękami po twarzy oraz polecano mu siedzieć na nodze odwróconego taboretu oraz wykonywać, aż do omdlenia, „ćwiczenia fizyczne”. Cały czas grożono mu zabójstwem, pobiciem i wyrządzeniem krzywdy żonie. Niestety nie był on w stanie rozpoznać na zdjęciach swoich oprawców⁵². W aktach prowadzonego w 1949 r. postępowania przeciwko niemu znajdują się notatki służbowe z 23 listopada 1949 r. i 23 grudnia 1949 r., w których funkcjonariusze WUBP w Szczecinie przesłuchujący go podali, że nie przyznaje się on do zarzucanego mu czynu⁵³.

Jest wiele osób, które uwikłane zostały w sprawę André Robineau, włącznie z prowadzonymi przeciwko nim postępowaniami przygotowawczym przez funkcjonariuszy UB, a skończywszy na opuszczeniu więzień. Oto losy kilkorga z nich.

Genowefa Zielińska w 1938 r. wraz z matką powróciły z Francji do Polski. Zamieszkały w Warszawie. Tam zastał je wybuch II wojny światowej. Do wybuchu Powstania Warszawskiego przebywała w tym mieście, skąd zostały przez Niemców wywiezione do obozu przejściowego w Pruszkowie, a dalej do powiatu koński, skąd uciekły do Sochaczewa, zabierając ze sobą 5 letnie dziecko – sierotę. Dnia 15 sierpnia 1945 r. przyjechały na teren Pomorza Środkowego do Słupska i zamieszkały w domu przy ulicy Prusa 13. Stamtąd 10 października 1945 r., wyprowadziła się ona od matki i zamieszkała w Słupsku przy ulicy Pankowa 18. W 1946 r. prowadziła w tym mieście kiosk z wyrobami tytoniowymi. W tym czasie zgłosił się do niej Gaston Druet, którego znała jeszcze z Francji. Rozmowy prowadzili w języku francuskim. Poznała też Bronisława Klimczaka, którego przedstawiła Druetowi. Po tym spotkaniu kontakty obu mężczyzn stały się częste. Jako tłumacz uczestniczyła w nich również Genowefa Zielińska. Słuchano wówczas audycji radia londyńskiego i wówczas Druet opowiadał o rychłym wybuchu III wojny światowej, w trakcie której Francja pomoże Polsce zrzucić jarzmo radzieckiej niewoli. Po kilku takich spotkaniach Druet zaproponował zbieranie informacji i wiadomości dotyczących różnych dziedzin życia w Polsce. Klimczak wyraził zgodę, jednak zabronił - kierując

⁴⁸ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t. 27, Raport z dnia 28 listopada 1949 r., k. 56.

⁴⁹ *Ibidem*, Raport z dnia 28 listopada 1949 r., k. 57-58.

⁵⁰ *Ibidem*, Raport z dnia 29 listopada 1949 r., k. 130.

⁵¹ *Ibidem*, Raport z dnia 30 listopada 1949 r., k. 135.

⁵² IPN OKŚZpNP w Szczecinie, akta śledztwa sygn. S 149/05/Zk.

⁵³ IPN OBUiAD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/38, Notatki służbowe z dnia 23 listopada 1949 r., i z dnia 23 grudnia 1949 r., k. 7, 22.

się wyłącznie dobrem – uczestnictwa w tej działalności swojej narzeczonej Genowefie Zielińskiej. Ta ostatnia miała być tylko tłumaczem, nie prowadziła więc żadnej działalności skierowanej przeciwko ówczesnemu ustrojowi czy władzom PRL.

Dnia 18 listopada 1949 r. została zatrzymana w swoim mieszkaniu przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie. Dokonano rewizji i aresztowano ją, a w mieszkaniu urządzono tzw. kocioł. Następnie została przewieziona ze Słupska do aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie. Pierwsze przesłuchanie trwało bez przerwy siedemdziesiąt dwie godziny. Te oraz kolejne prowadzili funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, którzy za każdym razem stosowali wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną. Ze względu na wagę sprawy osobiście nadzorował je i stosował przemoc funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józef Różański.

Genowefa Zielińska została tymczasowo aresztowana 26 listopada 1949 r. na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Szczecinie płk. Kazimierza Goleczewskiego pod zarzutem działalności na szkodę państwa polskiego, polegającej na gromadzeniu i przekazywaniu wiadomości oraz dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Zarzucono jej udział w siatce szpiegowskiej Robineau.

W czasie nocnych wielogodzinnych przesłuchań wielokrotnie była bita rękami i rękami pistoletu po głowie oraz kopana przez przesłuchujących funkcjonariuszy. Grożono jej pozbawieniem życia oraz łono. Ponieważ nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa umieszczali ją w karcerze. Dla spotęgowania zmęczenia i wywarcia dodatkowej presji polecano jej siedzieć przez wiele godzin w pozycji wyprostowanej. Śledztwo zakończono 18 marca 1950 r., następnego dnia oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie Józef Królikowski sporządził przeciwko niej oraz Wales Villbrandt i Kurtowi Baumgardtowi, akt oskarżenia. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem (sygn. Sr 129/50) z dnia 14 kwietnia 1950 r. uznał, Genowefę Zielińską za winną popełnienia zarzucanych jej czynów:

- z art. 7 mkk polegającego na tym, że od połowy października 1947 r. do sierpnia 1948 roku w Słupsku działała na szkodę państwa polskiego przez to, że zebrane przez agenta wywiadu francuskiego Bronisława Sokół-Klimczaka wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, majątków rolnych i obiektów przemysłowych oraz ruchu transportów kolejowych przekazywała wspólnie z Bronisławem Sokół-Klimczakiem szefowi tegoż wywiadu René Bardetowi i rezydentowi wywiadu Gastonowi Druetowi;
- art. 6 mkk polegającego na tym, że jako obywatel Polski przyjęła od szefa wywiadu René Bardeta obietnicę korzyści majątkowej w postaci wynagrodzenia pieniężnego. Za popełnienie tych przestępstw sąd wymierzył Genowefie Zielińskiej karę łączną dożywotniego więzienia z jednoczesną utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na pięć lat oraz orzekł przepadek mienia.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie wyrok ten utrzymał (sygn. Sn. Odw. S. 1457/50 dnia 19 maja 1950 r.) w części dotyczącej skazania Genowefy Zielińskiej. Na skutek złożonego przez Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego wniosku rewizyjnego postanowieniem (sygn. Zg. Og. 465/56) z dnia 22 listopada 1956 r. Zgromadzenie Sędziów Sądu Wojskowego w Warszawie zmieniło kwalifikację prawną czynów i złagodziło jej karę do pięciu lat więzienia. Jednocześnie zarządziło natychmiastowe zwolnienie Zielińskiej z więzienia⁵⁴.

W 1945 r. Paweł Nikipierowicz, przyjechał z Katowic do Koszalina, skąd został skierowany do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinku w charakterze referenta

⁵⁴ IPN OKŚZpNP w Szczecinie, akta śledztwa sygn. S 162/05/Zk.

transportowego. Pracował tam do stycznia 1949 r. a później w Centrali Mięśnej w Szczecinku jako referent handlowo-sprawozdawczy. Jego sąsiadem w tym czasie był Zbigniew Borkowski, którego poznał za pośrednictwem Zygmunta Kiliana. Wspólnie oraz z Tadeuszem Mokszańskim i Bogdanem Marszałkiem spotykali się towarzysko, prowadząc między sobą rozmowy między innymi na tematy polityczne. Nie ukrywali negatywnego stosunku do panującej wówczas w Polsce sytuacji polityczno-gospodarczej, nie prowadzili jednak działalności skierowanej przeciwko ówczesnemu ustrojowi czy władzom PRL. 18 listopada 1949 roku zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ze Szczecinka, a ich mieszkania zrewidowano. Jeszcze tego samego dnia wieczorem cała czwórka została samochodem ciężarowym przewieziona do aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie i przesłuchana. Funkcjonariusze stosowali wobec nich przemoc zarówno psychiczną i fizyczną. Tymczasowo aresztowani zostali na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Szczecinie pod zarzutami działalności na szkodę państwa polskiego, polegającej na gromadzeniu i przekazywaniu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową. Zarzucano im udział w siatce szpiegowskiej Robineau.

W czasie nocnych wielogodzinnych przesłuchań Paweł Nikipierowicz, Tadeusz Mokszański i Zygmunt Kilian byli bici przez przesłuchujących funkcjonariuszy. W trakcie tego grożono im pozbawieniem życia, lżono. Paweł Nikipierowicz był zmuszany do stania przez wiele godzin przy ścianie w pozycji wyprostowanej oraz do wielokrotnego wykonywania przysiadów, a przy tym kopany w brzuch. Tadeuszowi Mokszańskiemu zrywano paznokcie, miażdżono jądra oraz przypalano go „żywym ogniem”. Ponieważ Nikipierowicz i Mokszański nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów, funkcjonariusze umieszczali ich na wiele godzin w karcerze.

Sledztwo przeciwko całej czwórce zakończone zostało dnia 20 czerwca 1950 r. W dniu 6 lipca 1950 r. odbyła się przeciwko nim przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozprawa. Sąd uznał ich za winnych popełnienia czynów:

- a) Zygmunta Kiliana – z art. 7 mkk polegającego na tym, że działając na szkodę państwa polskiego przekazywał agentowi wywiadu francuskiego wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową i państwową, oraz z art. 6 mkk polegającego na tym, że jako obywatel polski w związku z działalnością na szkodę Państwa Polskiego przyjął od działającego w interesie wywiadu francuskiego Zbigniewa Borkowskiego obietnicę korzyści majątkowej,
- b) Bogdana Marszałka – z art. 7 mkk polegającego na tym, że posiadając wiarygodną wiadomość, że Zbigniew Borkowski gromadził i przekazywał wiadomość stanowiącą tajemnicę państwową i wojskową szpiegowi francuskiemu, nie zawiadomił natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw,
- c) Pawła Nikipierowicza – z art. 5 mkk polegającego na tym, iż wszedł on w porozumienie z Zbigniewem Borkowskim działającym w interesie szpiegowskiego wywiadu francuskiego, w celu działania na szkodę państwa polskiego,
- d) Tadeusza Mokrzańskiego – z art. 7 mkk – polegającego na tym, że działając na szkodę Państwa Polskiego przekazywał agentowi wywiadu francuskiego wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową, oraz z art. 6 mkk polegającego na tym, że jako obywatel polski w związku z działalnością na szkodę państwa polskiego przyjął od działającego w interesie wywiadu francuskiego Zbigniewa Borkowskiego obietnicę korzyści majątkowej.

Na tej podstawie skazano:

- Zygmunta Kiliana na karę łączną piętnastu lat więzienia z jednoczesną utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na pięć lat,

- Bogdana Marszałka na karę pięciu lat więzienia,
- Pawła Nikipierowicza na karę ośmiu lat więzienia z jednoczesną utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata,
- Tadeusza Mokrzańskiego na karę łączną dziesięciu lat więzienia z jednoczesną utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 1960 r. sygn. Ż – 72/57 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy przyznał Zygmuntowi Kilianowi od Skarbu Państwa odszkodowanie za niesłuszne skazanie.

Paweł Nikipierowicz został zwolniony z więzienia w Sztumie dnia 5 maja 1956 r.⁵⁵

Edmund Szalaty w 1949 r. mieszkał w Szczecinie wraz z żoną Alicją, która od 16 roku życia mieszkała we Francji. Po przyjeździe do Polski chodziła do konsulatu francuskiego na organizowane tam projekcje filmów. On pracował w Wojewódzkim Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemijskich i uczęszczał na wstępny rok Politechniki Szczecińskiej na Wydział Inżynierski. Zatrzymany został dnia 20 listopada 1949 r. w Szczecinie. Po dowiedzeniu do aresztu WUBP w Szczecinie zabrano go do pokoju przesłuchań i polecono pisać życiorys. Kiedy skończył pisać jeden kazano pisać kolejny. Musiał również wielokrotnie podawać dane i adresy wszystkich swoich znajomych. W czasie kolejnych przesłuchań, gdy nie chciał przyznać się do działalności w siatce szpiegowskiej Robineau musiał, aż do całkowitego wyczerpania fizycznego, wykonywać przysiady. Gdy osłabł, natychmiast był kopany, szarpany za włosy. Ponieważ nie przyznawał się, umieszczono go w karczerze.⁵⁶

Na zakończenie warto podać, iż co najmniej kilka protokołów przesłuchania podejrzanych nie zostało zaakceptowanych przez przełożonych przesłuchujących funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie. Nigdy do prokuratury i sądu nie trafił protokół przesłuchania Bronisława Klimczaka z dnia 19 listopada 1949 r. przygotowany przez ppor. Henryka Jachmana, zgodny z obowiązującą procedurą oraz podpisany przez przesłuchującego i przesłuchiwanego. Osoba kontrolująca naniósł na tym protokole uwagę „Sporządzić nowy protokół”⁵⁷. Również protokół przesłuchania Zbigniewa Borkowskiego z dnia 22 listopada 1949 r., mimo spełnienia wymogów formalnych, nie wyszedł z urzędu bezpieczeństwa, gdyż został w znacznej części pokreślony i naniesiono na nim adnotację ”Sporządzić nowy protokół”⁵⁸. W czasie prowadzonego wówczas śledztwa funkcjonariusze przedkładali protokoły przesłuchań osób *in blanco* – przygotowane tylko do podpisu. Tak stało się 20 listopada 1949 r. w przypadku Zbigniewa Borkowskiego. W protokole przesłuchania, z wyjątkiem danych podejrzanego i wypisanej treści protokołu, nie ma nazwiska przesłuchującego ani podpisów⁵⁹.

Po analizie zebranych w niniejszej sprawie materiałów archiwalnych i procesowych należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Romana Łyczynkę w jego opracowaniu *Żywoć i Sprawy (Ze wspomnień adwokata)*, iż w działaniu Robineau i wicekonsula Bardeta można się było dopatrzeć pewnych elementów szpiegostwa. Było to szpiegostwo banalne, jakiego można dopatrzeć się w działalności wszelkich urzędów konsularnych⁶⁰.

Na zakończenie warto podać życiorys sporządzony własnoręcznie dnia 23 listopada 1949 r. przez André Robineau:

⁵⁵ IPN OKŚZpNP w Szczecinie, akta śledztwa sygn. S 150/05/Zk.

⁵⁶ IPN OKŚZpNP w Szczecinie, akta śledztwa sygn. S 52/05/Zk.

⁵⁷ IPN OBU:AD w Poznaniu, sygn. IPN Po 0014/50, t.32, Protokół przesłuchania Bronisława Klimczaka z dnia 19 listopada 1949 r., k. 117-120.

⁵⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego Zbigniewa Borkowskiego z dnia 22 listopada 1949 r., k. 203-210.

⁵⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Zbigniewa Borkowskiego z dnia 20 listopada 1949 r., k. 194-196.

⁶⁰ R. Łyczynka, *Żywoć i Sprawy (Ze wspomnień adwokata)*, Szczecin 1995, k. 52.

„Nazwisko moje jest Robineau André Simon urodzony w Paryżu 16 grudnia 1924 roku z ojca Robineau André i matki Eugenji Ciechanowskiej. Przebywałem w Francji do lat trzech. Przyjechałem do Polski około 1929 r., z mojemu rodzicami i z siostrą moją Lucie urodzoną 1921 r. Wówczas ojciec mój pracował w Warszawie. Zaczęłem chodzić do szkoły mając lat sześć – Szkoła ta była Liceum Francuskim przy ulicy Polnej 46 a w Warszawie. Uczęszczałem ja do dnia wybuchu wojny. Na początku września 1939 roku ojciec mój zmuszony został wyjechać z Ambasadą francuską na Rumunię. Zostałem więc w Warszawie z matką i siostrą. Mieszkałem w tym czasie przy ul. Rakowieckiej 9. Opuściłem Polskę po wkroczeniu niemieckich wojsk do stolicy około lutego 1940 r. Wywieziony zostałem do Stuttgartu w Niemczech, gdzie przebywałem ze dwa miesiące, to znaczy do początku maja. W tej dacie zostałem zwolniony i wróciłem przez Szwajcarię do Paryża. W czasie natarcia wojsk niemieckich na Paryż wyjechałem z rodzicami na południe Francji, gdzie przebywałem do początku 1941 roku. Wówczas ojciec mój został mianowany w Liceum Francuskim w Lisbonie w Portugalii. Od mojego przyjazdu do Lisbony do lipca 1942 roku uczęszczałem do liceum francuskiego. W lipcu 1942 roku zgłosiłem się na ochotnika do wojska francuskiego w Wielkiej Brytanii pod dowództwem generała De Gaulle. Przyjechałem do Anglii na początku grudnia 1942 roku i zostałem przydzielony do marynarki francuskiej stacjonującej w Szkocji. Zdemobilizowany zostałem w październiku 1945 roku i wróciłem do rodziny znajdującej się jeszcze w Portugalii, w której byłem do września 1946 roku. Wróciwszy do Paryża uczęszczałem do „École des Arts Décoratifs” i byłem na utrzymaniu rodziny do dnia 15 lipca 1947 roku, dnia mojego wyjazdu do Polski. Przyjechałem do Warszawy 15 lipca 1947 roku. Zaangażowany zostałem do Instytutu Francuskiego jako bibliotekarz a później przy końcu 1947 jako profesor języka francuskiego. Na początku 1948 roku wyjechałem do Gdańska gdzie pracowałem w francuskim Towarzystwie Klasyfikacji Statków „Veritas” do lipca 1948 roku w charakterze sekretarza eksperta owego towarzystwa. W lipcu przeniósłem się do Konsulatu Francuskiego w Szczecinie, gdzie pracowałem jako sekretarz. Jako rodzeństwo posiadam tylko siostrę Lucie Robineau urodzoną w 1921 roku w St. Ouen pod Paryżem, obecnie mężatka za Makowskiego Janusza i zamieszkała we Francji. Ojciec mój Robineau André urodzony jest w 1899 r., w St. Ouen we Francji. Pochodzi on z rodziny robotniczej. Jaka była jego młodość nie wiem. W wojnie 1914-1918 był ochotnikiem w francuskiej piechocie. Przyjechał do Polski 1919 roku z francuską misją wojskową. Poznał on owem czasie matkę moją w Warszawie. Ożenił się z nią prawdopodobnie 1920 roku i wyjechali do Francji. W Paryżu ojciec mój pracował w jakimś Dzienniku Paryskim do wyjazdu jego do Polski. Początkowo pracował on w jakiejś fabryce w Żyrardowie. Do którego roku, tego nie wiem. Po pewnym czasie zaczął on pracować w Liceum Francuskim przy ulicy Polnej 46 a w Warszawie do września 1939 roku dacie, której musiał opuścić granice Polski. Do maja 1940 znajdował się on w Rumuni gdzie pracował przy Ambasadzie Francuskiej. W maju 1940 wrócił do Francji. Przebywał on na południu Francji do początku 1941 roku dacie, w której wyjechał do Portugalii do Instytutu Francuskiego w Lizbonie. Opuścił on Portugalie w październiku 1947 roku a przy końcu tego samego roku przyjechał do Warszawy na funkcję Sekretarza Generalnego w Instytucie Francuskim, na którym przebywa do dnia dzisiejszego. Matka moja Eugenia Robineau, córka Antoniego i Feliksy Ciechanowskich jest urodzona w Warszawie w roku 1903 roku (nie jestem pewien roku) pochodzi z rodziny robotniczej. Jaką miała młodość nie wiem. W roku 1920 wyszła za mąż za ojca mego i od tej pory dzieli życie swoje z ojcem do dnia dzisiejszego”⁶¹.

KRZYSZTOF BUKOWSKI
Koszalin

ABSTRACT

The article discusses methods used by the communist security service against people connected with the French Consulate at Szczecin in the 1950s.

⁶¹ IPN OKŚZpNP w Szczecinie, akta śledztwa sygn. S 52/05/Zk.

Criminal proceedings were implemented, repressions affecting a large number of people, most of whom had nothing at all to do with the case. The basic evidence, which was deemed to attest to their espionage activity, was that they pleaded guilty - an admittance coerced by tortures.

In reality, the Robineau espionage network included merely several persons and its activity was in fact "harmless", as it consisted in collecting information of no significance to Poland's defense or the citizens' security.

DZIAŁALNOŚĆ PODZIEMNYCH ORGANIZACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH NA OBSZARZE PIŁY I POWIATU PILSKO-TRZCIANECKIEGO W LATACH 1945-1956

Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów, a władze w kraju przejęli komuniści. Wielu Polaków nie pogodziło się z tym i nie uznawało nowych władz Polski, uważało je za obce i narzucone. Dlatego też na terenie całego kraju powstawały (jeszcze w czasie działań wojennych) podziemne organizacje, których celem była dalsza walka – tym razem z radziecką okupacją. Były to grupy o charakterze politycznym, polityczno-wojskowym i zbrojnym. Niektóre z nich miały charakter ogólnokrajowy (Wolność i Niezawisłość – WiN, NIE – „Niepodległość”, Narodowe Siły Zbrojne – NSZ) a inne lokalny¹.

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie działalności oraz przedstawienie koncepcji i wizji walki o niepodległość lokalnych organizacji działających na obszarze miasta Piły i powiatu pilsko-trzcianeckiego w latach 1945-1956. W tym okresie powstało na tym obszarze aż osiem tajnych formacji; były to: Armia Krajowa (AK) „Gruda”, Związek Byłych Partyzantów (ZBP) „Warta”, Bojownicy Wolności Polski (BWP), Koło Patriotyczne – Grupa Las (KP-GL), Krajowa Policja Bezpieczeństwa (KPB), „Grunwald”, Gwardia Polski (GP) i Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP)².

Były to niewielkie organizacje, o charakterze kadrowym, zrzeszające od kilku do kilkudziesięciu ludzi. Obszar działania obejmował powiat pilsko-trzcianecki, zamieszkały w większości przez ludność, która przybywała na te tereny od wiosny 1945 r. Wiele osób pochodziło z „Kresów Wschodnich” lub przeżyło wojnę na obszarze ZSRR, co powodowało ich pejoratywny stosunek do komunistów i moskiewskich mocodawców. Pamiętali radziecką agresję z 17 września 1939 r., deportacje z 1940 r. oraz wypędzenie z ojcowizny po „wyzwoleniu” z 1944 r. Był to czynnik kierujący wielu ludzi do działalności antypaństwowej. Oprócz tego wielu konspiratorów miało kontakt, w okresie wojny, z niepodległościowym podziemiem (głównie Armią Krajową – AK) lub bezpośrednio w nim uczestniczyło. Byli świadomi, że po hitlerowskiej okupacji nadeszła nowa okupacja, w tym wypadku radziecka. Pojawił się nowy przeciwnik, z którym należało walczyć.

Pierwsza nielegalna organizacja na terenie Piły powstała z inspiracji Zdzisława Sroki „Grom” w listopadzie 1945 r. i była to grupa o nazwie Armia Krajowa „Gruda”. Zebranie założycielskie miało miejsce w mieszkaniu Z. Sroki przy ulicy Bieruta 43 (obecnie ul. 11 listopada). W zebraniu uczestniczyli Edward Czuba ps. „Komar” i Bohdan Grabe

¹ J. Ślaski, *Siły zbroje oporu antykomunistycznego w latach 1944-1947, w: Wojna domowa czy nowa okupacja?* red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 45-53; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 45-66; K. Komorowski (red.), *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, Warszawa 1994..

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Poznaniu (AIPNoP), Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu 1945-1956.